



W kaskach, odblaskowych kamizelkach, z aparatami fotograficznymi i kamerami spacerowali w sobotnie przedpołudnie mieszkańcy, którym udało się zdobyć zaproszenie na zwiedzanie budowy mostu drogowego w Toruniu.

Jak zwykle na uczestników spotkania czekało mnóstwo niespodzianek. Inżynierowie z firmy Strabag pokazywali miejsca na co dzień niedostępne, mówili o tajnikach budowy i rozwiązaniach, które docelowo będą obowiązywały na placu Daszyńskiego i na lewym brzegu Wisły.

Zwiedzanie mostu rozpoczynało się od oglądania tunelu na placu Daszyńskiego. Tam inżynierowie pokazywali tzw. paletko doświadczałne, na którym wykonawca wylał asfaltu lany. - *Z olbrzymią starannością podchodzimy do nowych rozwiązań, jakie mają być stosowane na tej inwestycji. Zanim je wprowadzimy, dokładnie je sprawdzamy, badamy i oceniamy. Stąd wykonywanie odcinków próbnych* - **wyjaśniał uczestnikom wycieczki Rafał Labocha, kierownik robót na placu Daszyńskiego.**



Kolejną atrakcją był spacer po estakadzie prawobrzeżnej, z której mieszkańcy mogli zobaczyć stalowe łuki, wieszaki i płyty pomostu. - *Budowa robi wrażenie, jadąc samochodem do pracy nie zdawałem sobie sprawy jaki jest rozmiar tej inwestycji* - mówi **Stanisław Borec**, jeden z uczestników.



Z estakady uczestnicy schodzili specjalnie przygotowanym zejściem na plac do scalania. Tam goście mogli zobaczyć prace na placu do scalania i o pracę na budowie.



Najmłodsza uczestniczka wycieczki, 1,5-letnia Karolinka

Budowę mostu odwiedziło około 200 osób. Dla wielu była to okazja do rodzinnego oglądania inwestycji, a nawet do świętowania urodzin w nietypowy sposób, bo na placu budowy. Najmłodszą uczestniczką spotkania była 1,5 letnia Karolinka. Nie

zabrakło gości z innych stron Polski, np. mieszkańców Krosna, którzy wracali znad morza do domu i przy okazji obejrzeni toruńską inwestycję z bliska.

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)